P

Cena numeru 2 zł

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | CZWARTEK 19 LUTEGO 1948 ROKU | Nr 49 (977)

Pełna zgodność poglądów

rządów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii na całokształt zagadnień niemieckich

Uchwały Konferencji Praskiej

Praga (PAP). W dniach 17 i 18 lutego 1948 r. odbyła się w Pradze konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, poświęcona zagadnieniom, dotyczącym Niemiec.

Podczas konferencji trzej ministrowie ustalili pełną zgodność poglądów na całokształt zagadnień, związanych ze sprawą Niemiec i uchwalili następującą deklarację:

Rządy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii stwierdzają z troską, że rozwój sytuacji w Niemczech zwrócony został w kierunku sprzecznym z zasadami, na których oparta była deklaracja trzech mocarstw, uchwalona w Jałcie 11 lutego 1945 r. i umową poczdamską zawartą 2 sierpnia 1945 r., a które stanowią jedynie słuszny wniosek doświadczeń wielu dziesięcioleci i okupionego niezliczoną ilością ofiar zwycięstwa nad hitleryzmem, — z zasadami, których konsekwentna realizacja na obszarze całych Niemiec jest zasadniczym i nieodzownym warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa krajom Europy.

Trzy rządy stwierdzają:

że tworzenie w Niemczech zachodnich odrębnej jednostki politycznej podważa podstawy bezpieczeństwa w Europie, którego nieodzownym warunkiem jest wspólna kontrola nad Niemcami, sprawowana przez cztery mocarstwa okupujące Niemcy.

Akcja ta, będąca jedną z metod rozbijania Europy na dwa przeciwstawne sobie bloki, prowadzi do przekształcenia w sposób sztuczny i wbrew naturalnemu rozwojowi odseparowanych Niemiec zachodnich w instrument polityki jednego mocarstwa.

Z drugiej strony akcja ta prowadzi do rozpalenia rewizjonistycznego nacjonalizmu i militaryzmu niemieckiego, co stać się może źródłem nowej agresji, wymierzonej znowu przede wszystkim przeciwko Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii, przeciw narodom słowiańskim, a w konsekwencji przeciw całej Europie.

Oceniając akcję tę jako sprzeczną z zobowiązaniami aliantów i z treścią umów, wiążących wszystkich sygnatariuszy, stwierdzając, że wszelki podział Niemiec jest sprzeczny z interesami Europy, **sąsiadów Niemiec i pokojowego rozwoju narodu niemieckiego — stwierdzając, że drogą prowadzącą do jedynego właściwego rozwiązania zagadnienia Niemiec jest umacnianie demokratycznych sił niemieckich na obszarze jednolitych Niemiec** — trzy rządy **wyrażają protest** przeciwko tego rodzaju akcji, podjętej **wbrew opinii państw najbardziej zainteresowanych,** podanej do wiadomości w Londynie w roku 1947 na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, **z pominięciem jedynie w tej sprawie kompetentnej rady ministrów spraw zagranicznych.**

Trzy rządy domagają się:

pełnego wykonywania nieprzestrzeganych obecnie oświadczeń rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Francji z dnia 5 czerwca 1945 r., postanowień, dotyczących Rady Kontroli oraz uchwał poczdamskich dotyczących Rady ministrów spraw zagranicznych, a przewidujących **konsultowanie się przez cztery mocarstwa z rządami innych narodów zjednoczonych odnośnie wykonywania najwyższej władzy w Niemczech i rozważania spraw bezpośrednio rządy te interesujących.**

TRZY RZĄDY UWAŻAJĄ:

że przewidziany program demilitaryzacji Niemiec został zaniechany w strefach zachodnich. Fakt, że likwidacja przedsiębiorstw wojennych pierwszej kategorii uległa ograniczeniu, że formacje wojskowe grup emigrantów są tolerowane, że została stworzona niemiecka policja przemysłowa — wszystko to sprzeczne jest z deklaracją z dnia 5 czerwca 1945 r., z umową poczdamską i z uchwałami Konferencji Moskiewskiej z roku 1947 r. Również dekartelizacja nie jest realizowana w strefach zachodnich.

TRZY RZĄDY ZANIEPOKOJONE SĄ FAKTEM

że program demokratyzacji i denazyfikacji Niemiec nie jest wykonywany.

Mnożą się wypadki **wysuwania hitlerowców na kierownicze stanowiska,** co wywołać musi szkodliwe następstwa i budzi zrozumiałe **zaniepokojenie** opinii publicznej wszystkich krajów. miłujących pokój.

Trzy rządy doceniając powagę zagadnienia normalizacji życia gospodarczego Niemiec na zdrowych podstawach, któreby nie zagrażały bezpieczeństwu i pokojowi Europy, z niepokojem stwierdzają, że **ostatni plan odbudowy Niemiec zachodnich będzie groźbą dla pokojowej struktury gospodarczej powojennej Europy.**

Bizonia — groźbą dla pokoju

Trzy rządy **uznały za niezbędne podkreślić** jeszcze konieczność przestrzegania słusznej zasady **pierwszeństwa odbudowy krajów, zniszczonych na skutek niemieckiej agresji i stwierdzić,** że stosowana obecnie **jednostronnie** praktyka pierwszeństwa **odbudowy Niemiec** przed krajami zniszczonymi wskutek agresji niemieckiej — **oznacza naruszenie zasad słuszności i sprawiedliwości oraz sprzeczna jest z interesami narodów europejskich.** Polityka ta, realizowana w ramach t. zw. programu odbudowy Europy i przeprowadzana na płaszczyźnie tworzenia w praktyce zachodniego **państwa niemieckiego ze znacznym potencjałem wojennym, sprzeczna jest z interesami bezpieczeństwa i szybkiej: efektywnej odbudowy gospodarczej narodów europejskich.**

Domagają się one żeby Niemcy wypełniły słuszne roszczenia odnośnie reparacji, którym będą one mogły zadość uczynić, zwiększając swoją produkcję w ten sposób, aby postanowienia artykułu 15 b. umowy poczdamskiej były przestrzegane.

Krzywdząca redukcja reparacji

Trzy rządy stwierdzają, że mimo formalnego niekwestionowania przez władze okupacyjne Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych praw do przydziału mienia reparacyjnego, władze te **ustaliły program reparacji znikomy** w stosunku do poniesionych szkód bezpośrednich, a następnie nawet **ten program zmniejszyły do 1/3,** nie ustanawiając świadczeń z produkcji bieżącej ani świadczeń w usługach.

W ten sposób reparacje które przysługują Czechosłowacji i Jugosławii, państwom uczestniczącym w międzysojuszniczej agencji reparacyjnej, stały się prawie iluzoryczne.

Z drugiej strony Polska nie otrzymuje należnego jej mienia reparacyjnego wskutek tego, że Związkowi Radzieckiemu nie przydziela się ze stref zachodnich przysługujących mu reparacyj, w których Polska uczestniczy zgodnie z postanowieniami umowy poczdamskiej.

Wszystko to stanowi **akt niesprawiedliwości** w stosunku do krajów najcięższej poszkodowanych w wyniku niemieckiej okupacji.

Trzy rządy domagają się przestrzegania i wykonywania uchwał, powziętych przez Narody Zjednoczone w sprawie ścigania i karania osób, odpowiedzialnych za przestępstwa wojenne. W szczególności trzy rządy uważają, że **jednostronne zarządzenia i akty władz okupacyjnych w Niemczech zachodnich, które praktycznie unicestwiają zasadę ścigania i karania zbrodniarzy wojennych, stanowią jednostronne złamanie zgodnie przez Narody Zjednoczone przyjętych decyzyj i aktów prawnych.**

Trzy rządy z zaniepokojeniem **śledzą fakt odradzania się w Niemczech zachodnich sił antypokojowych, szerzących hasła rewizjonistyczne i wykorzystujących dla swoich celów ludność niemiecką, przesiedloną zgodnie z uchwałami alianckimi.**

TRZY RZĄDY WSKAZUJĄ

na niedopuszczalne tolerowanie w strefach zachodnich organizacji, których celem jest zbrodnicza akcja odwetowa.

TRZY RZĄDY DOMAGAJĄ SIĘ

podjęcia środków dla przyspieszenia **akcji** wchłonięcia przesiedlonych Niemców w środowiska, w których przebywają oraz dla prawnego i faktycznego uniemożliwienia wszelkiej działalności rewizjonistycznej.

W imieniu narodów

które pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej i które w nieprzerwanej walce z tą agresją poniosły najcięższe ofiary, ministrowie spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, zebrani w Pradze podnoszą

głos przestrogi

wobec czynionej obecnie próby takiego rozwiązania zagadnienia niemieckiego, któreby wbrew najżywotniejszym interesom narodów Europy przekształciło Niemcy w ośrodek zamętu i narzędzie nowej agresji, zagrażającej pokojowemu rozwojowi Europy i jej zdobyczom cywilizacyjnym, uratowanym tak drogą ceną w ostatniej wojnie wspólnym czynem wszystkich demokratycznych sił świata.

TRZY RZĄDY WYRAŻAJĄ PRZEKONANIE że współpraca sojuszników ostatniej wojny i uznanie olbrzymiego wkładu ZSRR oraz Polski, Jugosławii i Czechosłowacji w walce z agresją faszystowską oraz respektowanie zasady czterostronnej kontroli aliantów nad obszarem całych Niemiec, a także zasady, **uznającej bezwzględną konieczność konsultowania się z Polską, Czechosłowacją, Jugosławią i innymi krajami, najbardziej zainteresowanymi z zagadnieniami, dotyczącymi ich bezpośrednio — jest rękojmią TRWAŁEGO POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA EUROPY.**

PRAGA PAP. W czasie obrad **konferencji** ministrów spraw zagranicznych **Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, która odbyła się w** Pradze 17 i 18 lutego 1948 r., **trzy rządy postanowiły w dalszym ciągu dokonywać wymiany informacyj i poglądów w sprawach dotyczących Niemiec.**



WOLNOŚĆ *made in* USA

Amerykanie lubią się chwalić „NAJWIĘKSZYMI" rzeczami na świecie. A więc — budują NAJWIĘKSZE domy, NAJWIĘKSZE mosty, NAJWIĘKSZE hotele itd. Ostatnio gazety amerykańskie zamieściły zdjęcia „NAJWIĘKSZEGO NA ŚWIECIE WIĘZIENIA", które zostało wybudowane KOSZTEM SETEK MILIONÓW DOLARÓW W MIEJSCOWOŚCI JOLIET — W STANIE ILLINOIS. Jest to cały szereg „potężnych" budynków więziennych (patrz ilustracje) o 4 piętrach nad ziemią i tyluż piętrach w ziemi. W każdym budynku „mieści się" po kilkanaście tysięcy więźniów. Jak podają w bałwochwalczym zachwycie gazety Hearsta — więzienie w Illinois PRZEWYŻSZA hitlerowskie obozy koncentracyjne swym „ogromem"!

Stalin przyjął delegację węgierską

MOSKWA (PAP). Dnia 17. b. m. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR generalissimus Stalin oraz minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjęli prezydenta republiki węgierskiej Zoltana Tildy i członków węgierskiej delegacji rządowej: przewodniczącego Rady Ministrów Layosa Dinnyesa, wiceprzewodniczących Rady Ministrów — Matiasa Rakosi'ego i Arpada Szakasitsa, ministra spraw zagranicznych Eryka Molnara, ministra obrony Piotra Weresza i przewodniczącego partii drobnych rolników Istvana Dobi'ego.

Stanowisko ZSRR w sprawie b. kolonii włoskich

MOSKWA PAP. — Jak donosi agencja Tass, dnia 11 bm. rząd włoski za pośrednictwem swego ambasadora w ZSRR Brozio zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o sprecyzowanie jego stanowiska w sprawie byłych kolonii włoskich.

Dnia 14 lutego wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Zorin zakomunikował ambasadorowi włoskiemu w Moskwie, iż **rząd radziecki w maju 1946 r. zaproponował Radzie Ministrów spraw zagranicznych oddanie wszystkich byłych kolonii włoskich w Afryce, a mianowicie Libii, Erytrei i Somali — pod powiernictwo Włoch na określony przeciąg czasu.**

Jak podkreślił wiceminister Zorin, rząd radziecki uważa za konieczne poinformować rząd włoski, iż wyłuszczony wyżej punkt widzenia rządu radzieckiego w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich nie uległ zmianie.

Podczas zmagań wojennych

Anglosasi paktowali z Niemcami

o zawarcie odrębnego pokoju

Tymczasem w pierwszej połowie 1940 roku Niemcy opanowały zachodnią Europę, zadając tym samym miażdżący cios brytyjsko-francuskiej polityce uspokojenia, polityce wyrzeczenia się zasady zbiorowego bezpieczeństwa oraz izolacji Związku Radzieckiego. **Okazało się z całą wyrazistością, że Francja i Wielka Brytania, izolując ZSRR, rozbiły jednolity front państw miłujących wolność, osłabiły siebie i same znalazły się w izolacji.**

Nadzieje reakcji anglosaskiej

22 czerwca 1941 roku Niemcy zaatakowały Związek Radziecki, który rozpoczął wojnę wyzwoleńczą. Różne środowiska w Europie i w Ameryce przyjęły ten fakt niejednakowo, przypomina dokument radziecki. **Podbite przez Hitlera narody odetchnęły z ulgą w przekonaniu, że Hitler skręci sobie kark pomiędzy dwoma frontami — zachodnim i wschodnim.**

Koła rządowe we Francji zacierały ręce w przeświadczeniu, że Związek Radziecki zostanie rozbity w szybkim czasie.

Wybitny członek senatu amerykańskiego, a obecny prezydent Stanów Zjednoczonych **TRUMAN oświadczył nazajutrz po napaści Niemiec na ZSRR: „jeśli zorientujemy się, że wygrywają Niemcy, to winniśmy przyjść z pomocą Związkowi Radzieckiemu, jeśli natomiast zwyciężać będzie ZSRR — należy pomóc Niemcom, tak aby wybijali się oni nawzajem".**

Analogiczną wypowiedź złożył w roku 1941 w Wielkiej Brytanii ówczesny minister przemysłu lotniczego **Brabazon.** Powiedział on, że **najlepszym wynikiem walk na froncie wschodnim byłoby wzajemne wyniszczenie się Niemiec i ZSRR, co dałoby W. Brytanii możność zajęcia dominującego stanowiska, zajmowanego przez czynniki reakcyjne w USA i w Wielkiej Brytanii. Jednakże ogromna większość narodów brytyjskiego i amerykańskiego stała po stronie ZSRR,** domagając się zjednoczenia się ze Związkiem Radzieckim w walce przeciwko hitlerowskim Niemcom. Odbiciem tych nastrojów były słowa ówczesnego premiera Churchilla, złożone w dniu 22 czerwca 1941 roku: **„niebezpieczeństwo dla Związku Radzieckiego jest również niebezpieczeństwem dla nas i dla Stanów Zjednoczonych, podobnie jak sprawa każdego obywatela radzieckiego, walczącego o swą ziemię i dom, jest sprawą wszystkich ludzi wolnych i wszystkich wolnych narodów na kuli ziemskiej".**

Narodziny Wielkiej Koalicji

Analogiczne stanowisko zajął w stosunku do ZSRR rząd Roosevelta. W ten sposób rozpoczęła się koalicja radziecko-brytyjsko - amerykańska przeciwko Niemcom, która postawiła sobie za cel rozbicie reżimu hitlerowskiego i wyzwolenie narodów, podbitych przez hitlerowców. Niezależnie od różnic ideologicznych nastrojów gospodarczych koalicja ta stała się potężnym związkiem narodów, które połączyły swe wysiłki w walce wyzwoleńczej.

Oczywiście i wtedy, w okresie wojny, istniały rozdźwięki między sojusznikami w niektórych sprawach, jak np. utworzenia drugiego frontu, wzajemnych zobowiązań itd."

Dokument podkreśla, że wykorzystując te rozdźwięki, **fałszerze historii i oszczercy wszelkiego autoramentu starają się podważyć szczerość postępowania Związku Radzieckiego: operując różnego rodzaju „protokółami", „dokumentami", wszelkimi notatkami i projektami niemieckimi oraz doniesieniami różnych urzędników hitlerowskich. Fałszerze ci wspominają m. in. o tzw. „pertraktacjach berlińskich" w roku 1940.**

Co w istocie rzeczy miało miejsce w Berlinie? — Czytamy w dokumencie radzieckim. Należy stwierdzić, że tzw. „pertraktacje" nie były niczym innym jak rewizytą ministra Mołotowa na dwie podróże Ribbentropa do Moskwy. Rozmowy, które toczyły się w Berlinie, odnosiły się głównie do **stosunków** radziecko-niemieckich. Hitler **starał się** uczynić z nich podstawę dla zawarcia szeroko zakreślonego porozumienia, natomiast **strona radziecka,** nie mając bynajmniej takich samych zamiarów: **wykorzystała rozmowy do wysondowania stanowiska niemieckiego.** W rozmowach tych Hitler wyraził opinię, że Związek Radziecki powinien uzyskać dostęp do zatoki perskiej **przez zajęcie** zachodniego Iranu i brytyjskich terenów naftowych w tym kraju. Twierdził on ponadto, że Niemcy mogłyby dopomóc ZSRR przy uregulowaniu jego pretensji wobec Turcji, nie wytaczając sprawy rewizji umowy z Montreux, dotyczącej cieśnin. Ignorując całkowicie interesy Iranu, **Hitler występował w obronie interesów Turcji: traktując ją otwarcie jako sojuszniczkę lub w każdym razie jako potencjalną sojuszniczkę.** Co się tyczy państw **bałkańskich, to Hitler uważał je jako domenę wpływów Niemiec i Włoch**

Wnioski Związku Radzieckiego

Z rozmów tych rząd radziecki wyciągnął następujące wnioski: **Niemcom nie zależy na stosunkach z Iranem, Niemcy nie są związane i nie mają zamiaru związywać się z Wielką Brytanią, a więc Związek Radziecki może na nią liczyć jako na pewnego sojusznika przeciwko Niemcom hitlerowskim. Państwa bałkańskie albo zostały już przekupione i zredukowane do roli satelitów (Bułgaria, Rumunia, Węgry) albo też znajdują się na drodze do opanowania, jak np. Grecja.**

Jugosławia jest jedynym państwem bałkańskim, na które można liczyć jako na przyszłą sojuszniczkę obozu antyhitlerowskiego.

Turcja albo już się związała ścisłymi węzłami z Niemcami, albo ma zamiar to uczynić.

Po wyciągnięciu tych wniosków rząd radziecki nie powracał już do jakichkolwiek rozmów na wyżej wspomniane tematy, wbrew kilkakrotnym próbom Ribbentropa. Jak widać z powyższego, było to sondowanie stanowiska rządu hitlerowskiego, które nie mogło doprowadzić do jakiegokolwiek porozumienia. Takie postępowanie jest nie tylko dopuszczalne, lecz w pewnych okolicznościach nawet **konieczne.** Trzeba tylko, **aby sondowanie takie miało miejsce z wiedzą i za zgodą sojuszników oraz aby wynikł jego zakomunikowano państwom sprzymierzonym.** Jednakże Związek **Radziecki nie posiadał w owym okresie sojuszników, był izolowany i, niestety, nie mógł podzielić się z nimi osiągniętymi wynikami.**

Konszachty o oddzielny pokój

Należy zaznaczyć, że analogiczne sondowanie, chociaż o podejrzanym charakterze, stanowiska Niemiec hitlerowskich **były prowadzone przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w czasie wojny, po utworzeniu koalicji antyhitlerowskiej. Świadczą o tym dokumenty, znalezione przez wojska radzieckie w Niemczech.**

Z dokumentów tych wynika, że **na jesieni 1941 r. a także w latach 1942 i 1943, toczyły się w Lizbonie i w Szwajcarii za plecami Związku Radzieckiego pertraktacje między przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Niemiec, a potem między reprezentantami Stanów Zjednoczonych i Niemiec w sprawie zawarcia pokoju.**

Koncesje Anglosasów dla Hitlera

Dokument Radzieckiego Biura Informacyjnego wymienia kilka konkretnych przykładów tego rodzaju rokowań, w których występował m. in. **w imieniu USA specjalny pełnomocnik rządu w Waszyngtonie Allan Dulles!** W rozmowie tej były poruszone sprawy tyczące się Austrii, Polski, Czechosłowacji i Rumunii. Dulles oświadczył m. in. że nie może być mowy o rozczłonkowaniu Niemiec, lub odłączeniu Austrii, a w przyszłości — narody takie jak Niemcy **„nie będą zmuszone do chwytania się rozpaczliwych eksperymentów i bohaterstwa z powodu niesprawiedliwości i nędzy".**

Zdaniem Dullesa: Wielkie Niemcy wraz z sąsiadującą z nimi konfederacją dunajską byłyby najlepszą gwarancją porządku i odbudowy w środkowej i wschodniej Europie. W sprawie Polski Dulles oświadczył, że... przez **rozszerzenie Polski na wschodzie i zachowanie Rumunii i silnych Węgier należy utrzymać kordon sanitarny przeciwko bolszewizmowi i panslawizmowi. Dulles oświadczył, również: że zgadza się całkowicie na pretensje niemieckiego przemysłu, aby odgrywał dominującą rolę w Europie.**

Należy podkreślić, że **rokowania były prowadzone przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone bez wiedzy i zgody ich sojusznika — Związku Radzieckiego, przy czym rządowi radzieckiemu nie zakomunikowano wyników tego sondowania, nawet w celach poinformowania go post factum.** Mogło to oznaczać, że rządy anglosaskie wystąpiły w danym wypadku **z próbą nawiązania pertraktacji o odrębny pokój z Hitlerem.** Nie ulega wątpliwości że nie sposób traktować takiego postępowania inaczej, aniżeli jako **naruszenie elementarnych warunków w dziedzinie dotrzymywania zobowiązań sojuszniczych.**

Okazuje się zatym, że fałszerze historii zarzucając Związkowi Radzieckiemu „nieszczerość", **postępują w myśl przysłowia o źdźble w oku bliźniego i belce we własnym.** Jasne jest, że **fałszerze historii** i inni oszczercy znają powyższe dokumenty, a jeżeli ukrywają je przed opinią społeczną i przemilczają w swej kampanii oszczerczej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, to czynią to dlatego, że **boją się jak dżumy prawdy historycznej.**

Co się tyczy sprawy utworzenia drugiego frontu: to wystąpiły tu różnice w rozumieniu zobowiązań sojuszniczych i wzajemnych stosunków pomiędzy sprzymierzeńcami. ZSRR stoi na stanowisku, że **jeżeli sojusznik znajduje się w kłopotach, to należy mu przyjść z pomocą wszelkimi dostępnymi środkami, że należy ustosunkować się do sojusznika nie jak do chwilowego towarzysza podróży, a jak do przyjaciela, ciesząc się, jego powodzeniem i wzrostem jego potęgi.** Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie zgadzają się z takim stanowiskiem i **uważają moralność taką za naiwność.** Wychodzą oni z założenia, **że sojusznik silny jest niebezpieczny, że wzrost potęgi sprzymierzeńca nie leży w ich interesie, a jeśli on tym niemniej wzrasta na sile, należy zastosować środki, by go osłabić".**

Dokument przypomina, że **państwa anglosaskie zobowiązały się utworzyć drugi front w Europie jeszcze w roku 1942, jednakże ta solenna obietnica nie została dotrzymana ani w r. 1942, ani 1943, pomimo kilkakrotnych oświadczeń rządu radzieckiego, że nie może zgodzić się na odroczenie terminu utworzenia drugiego frontu. Przesuwanie tego terminu szło jednakże po linii życzeń anglosaskich kół reakcyjnych, które w wojnie z Niemcami dążyły do własnych celów, nie mających nic wspólnego z walką wyzwoleńczą, prowadzoną przeciwko niemieckiemu faszyzmowi. Koła nie były zainteresowane w całkowitym rozbiciu faszyzmu, lecz jedynie w podważeniu potęgi Niemiec i usunięciu ich jako niebezpiecznego konkurenta na rynku międzynarodowym. Ponadto koła te liczyły na osłabienie i wykrwawienie się ZSRR oraz na to, że w wyniku wyczerpującej wojny Związek Radziecki na długo utraci swe znaczenie jako wielkie i potężne mocarstwo a uzależniony będzie od Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.**

Churchill błaga o pomoc

Wręcz odmienną politykę w stosunku do swych sojuszników prowadził zawsze Związek Radziecki, dając w czasie wojny wiele przykładów. Kiedy w końcu grudnia 1944 wojska hitlerowskie przerwały front zachodni na odcinku Ardenów: **Churchill zwrócił się z odręcznym pismem do Stalina, zapytując go czy dowództwo anglosaskie może liczyć na ofensywę radziecką dużych rozmiarów na froncie Wisły lub gdzieindziej w ciągu stycznia dla odciążenia wojsk anglosaskich.**

W odpowiedzi na ten alarmujący telegram **Stalin zakomunikował, że pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych sztab główny armii radzieckiej postanowił przystąpić do wielkiej ofensywy przeciwko Niemcom na całym środkowym odcinku frontu nie później, niż w połowie stycznia, uwzględniając położenie sojuszników na froncie zachodnim.** Termin ofensywy przesunięto specjalnie o tydzień i **12 stycznia przystąpiono do generalnego ataku od Bałtyku po Karpaty przerywając front nieprzyjacielski. W tym samym dniu Niemcy przerwali swą ofensywę na froncie zachodnim, zmuszeni do przerzucenia znacznych ilości wojsk na wschód dla powstrzymania marszu wojsk radzieckich.**

Decyzja radziecka spotkała się ze specjalnym podziękowaniem Churchilla w nowym piśmie skierowanym do Stalina. Gigantyczny atak radziecki umożliwił wojskom Eisenhowera przejście ponownie do ofensywy i skoordynowanie operacji na obu frontach: zachodnim i wschodnim.

TAK POSTĄPIŁ STALIN. TAK POSTĘPUJĄ PRAWDZIWI SOJUSZNICY WE WSPÓLNEJ WALCE. OTO FAKTY.

Oczywiście, **fałszerze historii i oszczercy dlatego właśnie nazywają się fałszerzami i oszczercami, iż nie szanują faktów. Wolą oni posługiwać się plotkami i oszczerstwami kończy dokument radziecki — ale nie ma powodów powątpiewać w to, że panowie ci będą musieli mimo wszystko ostatecznie uznać prawdę, jasną dla wszystkich. Polega ona na tym, że plotka i oszczerstwo giną, a fakty pozostają".**



24

Nagle nosze zatrzymały się. Wędrowcy zaczęli sprzeczać się o to, gdzie jest płytko. Jeden wołał by iść na prawo, drugi na lewo, trzeci proponował przejść rzekę na wprost.

Chodża Nasredin otworzył lekko jedno oko i ujrzał, że wędrowcy stoją nad najgłębszym, bystrym i niebezpiecznym miejscem rzeki, gdzie już potonęło wielu nieostrożnych.

„O siebie samego nie martwię się — myślał Chodża Nasredin. — I tak jestem umarły i jest mi wszystko jedno, czy leżeć będę w mogile, czy na dnie rzeki. Ale tych wędrowców należy uprzedzić, gdyż przez swoją wobec mnie dobroć mogą stracić życie, a to było by z mej strony najzwyklejszym brakiem wdzięczności".

Podniósł się na noszach i wskazując ręką w stronę mielizny, powiedział słabym głosem:

— O, wędrowcy! Gdy jeszcze żyłem, przechodziłem przez rzekę zawsze obok tamtych topoli".

I znowu zamknął oczy. Wędrowcy podziękowali mu za wskazówkę i pociągnęli dalej nosze, czytając modlitwy o zbawienie jego duszy.

Słuchacze wraz z opowiadającym zaśmiewali się, a Chorża Nasredin mruczał niezadowolony:

— Wszystko przekręcił. Przede wszystkim śniło mi się, jakobym umarł. — Wszak nie jestem tak głupi, aby nie odróżnić siebie samego umarłego od siebie żywego. Pamiętam nawet doskonale, że mnie straszliwie gryzła pchła i że okrop nie chciałem się podrapać — czy to nie wskazuje dokładnie, że byłem żywy, gdyż w innym wypadku nie odczuwałbym tego. Najzwyczajniej byłem bardzo zmęczony i nie miałem chęci na chodzenie, a ci wędrowcy byli młodzi i silni, tak, że dla nich nałożenie drogi i odniesienie mnie do wioski, było drobnostką. Ale kiedy chcieli przejść rzekę w tym miejscu, gdzie było głęboko na trzy ludzkie wysokości, powstrzymałem ich, troszcząc się zresztą nie tyle o swoją rodzinę, gdyż nie posiadam żadnej, ile myśląc o ich rodzinach. Ale natychmiast zakosztowałem gorzkich owoców niewdzięczności: zamiast podziękować mi za przestrogę, rzucili się na mnie z pięściami i napewnoby mnie zbili, gdyby nie szybkość moich nóg... Dziwię się, po prostu, jak ludzie mogą skazić i wypaczyć rzeczywistość.



De Gasper głodzi Włochów

RZYM (PAP). Eugenio Reale, członek komisji parlamentarnej dla traktatów międzynarodowych i b. ambasador włoski w Polsce, udzielił dziennikowi „Republica" szeregu wyjaśnień na temat stosunków handlowych między Włochami a Związkiem Radzieckim i Polską.

Reale zaznaczył, iż **rząd nie chce dopuścić, aby zboże i nafta radziecka przybyły do Włoch przed wyborami i z tego powodu odracza w nieskończoność wyjazd delegacji włoskiej do Moskwy.**

Reale polemizował następnie z twierdzeniem rządu, jakoby wprowadzenie w życie układu handlowego, zawartego w Warszawie w listopadzie ub. r., było utrudnione wskutek tego, iż ceny węgla, podane przez Polskę są zbyt wysokie. „Twierdzenie to — oświadczył Reale — jest niezgodne z prawdą. **Cena węgla polskiego nie tylko nie jest wyższa od ceny na rynku światowym ,lecz nawet o kilka dolarów jest od niej niższa.**

...a tyłach Kuomintangu

...Vojna Czang-Kai-Szeka z własnym narodem

Wrażenia z pobytu w Chinach

NANKING, w styczniu.

...UNMING — to stolica prowincji Yunnan. ...W Kunmingu uderzyła nas wielka ilość ...obdartych, wynędzniałych żebraków. Póź... zdołaliśmy stwierdzić, że postacie te moż... spotkać w każdym mieście, na każdej uli... i na każdym rogu ulicy. W Kunmingu jest ...ące bezrobotnych i bezdomnych. To jest ...bardziej widoczny rezultat rządów Kuomin...gu, który pogrążył kraj w otchłań chaosu ...spodarczego.

W Kunmingu znajdują się oddziały wszyst...h rządowych banków chińskich, pozostają...ch pod kontrolą bliskiej rodziny Czang-Kai...ka i z kolei kontrolujące całe życie gospo...rcze tej prowincji. Posiadając monopol na ...zielanie kredytów, za które pobierają od 30 ... 40 procent, te lichwiarskie instytucje ma... możność utrzymywania chłopów, drobnych ...pców i chałupników w *stałym jarzmie dłu...w.*

Nie trzeba długo przebywać w Kunmingu, ...zrozumieć, że cała prowincja żyje pod zna...em *ostrej walki politycznej.* Brutalny ter...r nie jest w stanie zdusić *walki mas ludo...ych*, domagających się zakończenia wojny ...mowej, przywrócenia pokoju i swobód oby...atelskich. Częste są wypadki morderstw ...a węgla, których ofiarą padają przywódcy ...ganizacji postępowych.

CZUNKING, w którym, niegdyś bogaty, *przemysł* został prawie *całkowicie zlikwidowany*, zastaliśmy jako miasto na...pół wymarłe. Wszystkie większe przedsię...orstwa przeniosły się do Nankingu. Jedy...ym przemysłem miejscowym jest słabo roz...inięte chałupnictwo. Na ulicach *tysiące wy...odniałych bezrobotnych.* W ubiegłym roku ...iały tutaj miejsce zamieszki, wywołane ...zrastającym niezadowoleniem wśród ludno...ści. Zamieszki te zostały krwawo stłumione ...rzez kuomintangowską policję. Zamknięto ...eż trzy dzienniki postępowe i zburzono lo...kale organizacji Ligi Demokratycznej. Parę ...dni w Czunkingu wystarczyło, byśmy nabrali ...rzekonania, że Czang-Kai-Szek prowadzi *woj...nę przeciw narodowi chińskiemu także i na ...tyłach swej armii.*

CZENGTU, stolica prowincji Seczuan, była w ubiegłym roku także świadkiem podobnych zajść. Ale daleko tragiczniejsze ...wypadki miały miejsce na wsi. Mimo klęski ...nieurodzaju i szarańczy, rząd Czang-Kai-Sze...ka zarządził rekwizycje 80.000 ton zboża. Chłopi, którzy sami nie mieli wystarczających ...ilości zboża na wyżywienie swych rodzin, od...mówili płacenia podatków i spłaty lichwiar...skich procentów bankom. Wówczas Czang-Kai-Szek wysłał ekspedycję karną do prowin...cji Seczuan. Chłopi odpowiedzieli na to otwar...tym buntem, uciekając w góry i tworząc tam oddziały partyzanckie. Rozpoczęła się regularna bitwa, w której ze strony Kuomintangu brały udział dwie dywizje. *Ale ruch partyzancki nie został zdławiony.* Obejmuje on coraz szersze połacie kraju. Dzisiaj w samej tylko *prowincji Seczuan walczy 5.000 uzbrojonych chłopów.*

SZANGHAJ — wielkie miasto - port, jeden z największych ośrodków przemysłu i handlu w Chinach, jest podobnie jak i in. miasta kuomintangowskich Chin, *pełen bezrobotnych.* Fabryki zamyka się z braku opału i surowców. *Inflacja, wysokie ceny i niskie zarobki robotnicze, nielitościwy ucisk, są powodem niezliczonych strajków. W Szanghaju jest obecnie zarejestrowanych 200.000 bezrobotnych.*

Pismo *„Szanghaj Evening Post"* zamieściło niedawno szereg cyfr o *inflacji w Chinach.* Za 200 dolarów chińskich — pisała gazeta — w roku 1937 można było kupić dwie krowy, w 1941 — jedną świnię, w 1943 — jedną kurę, w 1946 — tylko jedno jajko, a w styczniu 1947 zaledwie pół pudełka zapałek.

Chiński przemysł i handel nie mogą rozwijać się nie tylko wskutek wojny domowej, ale też wskutek konkurencji amerykańskich towarów, sprowadzanych tutaj bez żadnych ograniczeń. Rynek w Szanghaju zarzucony jest towarami amerykańskimi, których nie można było sprzedać w USA.

To, co widzieliśmy w *Szanghaju, Czunkingu, Kunmingu i Czengtu* jest typowe dla wszystkich miast Chin kuomintangowskich. *Setki tysięcy ludzi zdolnych do pracy wałęsa się w poszukiwaniu środków utrzymania. Tysiące bezdomnych spędza noce na ulicach lub buduje sobie improwizowane schrony na nieużytkach za miastami. Dziesiątki tysięcy ludzi żyje na łodziach, ponieważ nie mogą znaleźć miejsca na dom na ziemi, gdyż ziemia należy do obszarników.*

L. Mar.

Przed rocznicą Armii Radzieckiej

Artyści-żołnierzom ZSRR

W związku ze zbliżającą się rocznicą 30-lecia Armii Radzieckiej w Moskwie, Leningradzie i Taszkencie otwarto wystawy, obrazujące 30-letnią historię armii radzieckiej, m. in. wystawy prac artystów-żołnierzy. Tysiące artystów radzieckich biorą udział w wystawach, zorganizowanych w ramach ogólnej akcji pod hasłem: *artyści — żołnierzom.* Do świetlic żołnierskich i na koncerty, organizowane specjalnie dla wojska, przybywają najwybitniejsi radzieccy śpiewacy, muzycy, recytatorzy i całe zespoły baletowe i teatralne, które grają dla audytorium wojskowego sztuki, osnute na tle ostatniej wojny i wojny domowej 1918 do 1922 roku. Zorganizowano specjalne zespoły artystyczne, które wyjeżdżają na występy do oddalonych garnizonów. Kilkuset artystów daje koncerty poza granicami ZSRR dla radzieckich wojsk okupacyjnych.

Tysiące żołnierzy - sportowców garnizonu moskiewskiego przygotowuje się do masowych pokazów sportowych drużyn wojskowych które odbędą się w Moskwie 23 lutego.

Podsekretarz stanu CSR
o znaczeniu konferencji praskiej

Odbywająca się w Pradze **konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych** Polski, Jugosławii i Czechosłowacji, **została zwołana z inicjatywy Polski** i jest ona wynikiem **ścisłej i systematycznej współpracy między ministerstwami spraw zagranicznych tych trzech państw"** — oświadczył korespondentowi Telepressu czechosłowacki Podsekretarz Stanu, **Vlado Clementis.**

„Nie czynimy żadnej tajemnicy z tej konferencji. Wprost przeciwnie, będziemy głośno i wyraźnie mówić o tym, co leży w interesie światowego pokoju i w interesie naszych krajów".

Określając wydarzenia w Zachodnich Niemczech, jako zdecydowanie niebezpieczne i będące wyrazem „rewizjonizmu niemieckiego", minister Clementis powiedział: **„Konferencja praska nie zadowoli się stwierdzieniem faktów, lecz omówi również środki zaradcze.**

Czechosłowacki Podsekretarz Stanu wyliczył następujące punkty porządku dziennego konferencji: **1) reparacje; 2) działalność wysiedlonych Niemców; 3) sprawa zbrodniarzy wojennych, oraz 4) „to wszystko, o czym mówią przyjaciele, kiedy zbiorą się razem, a co służy do zacieśnienia i wzmocnienia łączących nas więzów".**

Urzędnicy we współzawodnictwie pracy

Pierwszy krok już zrobiony

Inicjatywa Delegatury Łódzkiej Pełnomocnika do Spraw Składowania Zboża

Niedawno ukazał się w naszym piśmie artykuł omawiający sprawę przystąpienia pracowników umysłowych do współzawodnictwa pracy. Obecnie dowiadujemy się, że **jeden z urzędów łódzkich przystąpił już do współzawodnictwa pracy i wzywa podobne urzędy w innych województwach.** Urzędem tym jest **Delegatura na województwo łódzkie Pełnomocnika do Spraw Składowania Zboża i Przetworów Zbożowych** przy Funduszu Aprowizacyjnym. Instytucja ta podlega Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Pracownicy tej instytucji powzięli rezolucję, w której podkreślając znaczenie gospodarki zasobami zbóż i wyżywienia ludności całego kraju — stwierdzają, że **delegatura Pełnomocnika w Łodzi wzywa w swoim imieniu do współzawodnictwa wszystkie delegatury.**

„Zadania, jakie zostały powierzone Pełnomocnikowi, wymagają sumiennej i rzetelnej pracy wszystkich delegatur, dla dobra całego społeczeństwa. Dobrze i planowo prowadzona gospodarka pozwoli zaoszczędzić poważne ilości kilogramów chleba, należycie wykonywany i planowany transport zbóż pozwoli na odciążenie taboru kolejowego, dostawienie zaś w terminie chleba do dyspozycji ludności wyeliminuje szkodliwą dla życia gospodarczego spekulację. Nie stać nas na marnotrawienie ziarna, które w mozolnym trudzie wypracowuje rolnik.

Delegatury Pełnomocnika powierzone im zadanie muszą wykonać i wykonują je szybciej, przyjmując wezwanie do współzawodnictwa".

Widzimy więc, że urzędnicy delegatury łódzkiej zrobili **pierwszy krok do współzawodnictwa między pracownikami umysłowymi.** Tę inicjatywę godną naśladownictwa należy przyjąć z uznaniem, a urzędnikom życzyć sukcesów w ich wysiłkach dla podniesienia wydajności pracy.

(z)

Wzajemna pomoc - podstawą osiągnięć

4 młode tkaczki dziś zaczynają pracę pod koleżeńską opieką tow. Ziółkowskiej

Pisaliśmy kilka dni temu **o pięknej inicjatywie tow. Ziółkowskiej,** przodowniczki na 8 krosnach w PZPB w Rudzie Pab., która zgłosiła gotowość **dzielenia się swym doświadczeniem** z mniej wykwalifikowanymi współtowarzyszkami pracy. Inicjatywa ta już przybrała konkretne kształty. W ubiegły wtorek właśnie pierwsza grupa tkaczek umówiła się z tow. Ziółkowską i dziś, w czwartek, nasza przodowniczka już zaczyna swe „opiekuństwo". Kim są te „podopieczne"? Najstarsza z nich, 25-letnia **Anna Wyrzykowska** od 9 miesięcy zaledwie pracuje jako tkaczka i obsługuje **2 szerokie krosna.** Uczyła się wszystkiego 2 tygodnie. Opieka starszej i bardziej doświadczonej osoby przyda jej się nie tylko ze względów fachowych: nie posiadając rodziny, nie była dotychczas ob. Wyrzykowska przedmiotem specjalnej opieki z czyjejkolwiek strony, gdy więc teraz to się stało, będzie to dla niej również poważną podporą moralną. 18-letnie: **Maria Wawrzowska, Maria Bieżyńska, Alicja Zemełka obsługują po dwa wąskie i jednym szerokim krośnie.** Mają za sobą od roku do dwóch lat pracy, a nauki fachowej też bardzo niewiele, bo na przykład ob. Bieżyńska — zaledwie 4 dni.

Widzimy więc, że opieka tow. Ziółkowskiej mocno się przyda wszystkim 4-em tkaczkom. Nawiasem mówiąc, już pierwsza wspólna wymiana zdań przy udziale dyrektora tkalni, tow. Łęgosza, dała pomyślne wyniki, okazało się bowiem, że jedna z dziewcząt pracuje z jednym tylko czółenkiem, podczas gdy ich w magazynie fabrycznym wcale nie brak, druga zaś męczyła się niepotrzebnie w przekonaniu, że przyczyną ciągłego rwania się nitki jest zły wątek, gdy tymczasem winien jest jakiś defekt w krośnie (tak przynajmniej na podstawie oznak „choroby" — orzekł z miejsca tow. Łęgosz). Dziewczęta nie mają dość odwagi, by w wypadku, gdy inaczej nie można, „wywojować" u majstra brakujące czółenko, lub naprawę krosna. Od dzisiejszego dnia sprawy te ułożą się inaczej. Już postara się o to przodownica-opiekunka.

Życzymy powodzenia tej pierwszej grupie tkaczek, wprowadzających w czyn podstawową zasadę współzawodnictwa pracy, to znaczy zasadę **wzajemnej pomocy.** Mamy nadzieję, że przykład ten znajdzie **oddźwięk i naśladowców** wśród ogółu włókniarzy, a przede wszystkim wśród członków PPR i PPS, dla których przecież obowiązkiem i obywatelskim i partyjnym jest nie tylko samemu stać się przodownikiem, lecz i innym do tego dopomóc.

H. W.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Punktualnie o godzinie 11ej obie maszyny były już gotowe do startu. Załadowano również ciężko rannych. Wszystko odbywało się **w gorączkowym pośpiechu.** Przecież ciągle prowizoryczne lotnisko znajdowało się pod obstrzałem nieprzyjaciela i nie można było narażać samolotów. Wreszcie nastąpił start. Pierwszy samolot pomyślnie wzniósł się w górę, drugi natomiast odrazu po oderwaniu się od ziemi zaczepił lewym skrzydłem o sterczący mur zniszczonego domu i runął na ziemię. Dopiero później dowiedziałem się, że dzięki niezbyt wielkiej szybkości oraz małej wysokości, nie wszyscy pasażerowie z tego samolotu zginęli. Ale ten wypadek przyczynił się do wzmocnienia obstrzału.

Już po godzinie ósmej rano Rosjanie rozpoczęli przygotowanie do ofensywy od południowo-zachodniej strony miasta. Przygotowania artyleryjskie do ofensywy trwały od 5-ej do 8-ej. Ofensywa rozpoczęła się w rejonie kanału Teltow, między Dreilinden a Teltowem. Natarcie rosyjskie szybko postępowało naprzód, linia naszej obrony, nie mogąc wytrzymać tego intensywnego naporu, załamała się i została całkowicie zniszczona.

Jeszcze przed zmrokiem Rosjanie prawie bez żadnych wysiłków i strat **zdobyli okręgi miejskie Machnow, Zellendorf, Schlachtensee i Dahlem.** Zmotoryzowane oddziały rosyjskie zamierzały przedrzeć się do Grunenwaldu. Opór stawiały na tym odcinku jedynie 18 i 20 dywizja grenadierskie. Na skutek tego oporu Rosjanie zatrzymali się na linii jezior Schlachtensee i Krumme Lanke. Tym nie mniej sytuacja była rozpaczliwa.

Wiadomości z różnych odcinków walk w mieście nadpływały coraz bardziej sprzeczne i chaotyczne. Trudno było doprawdy zorientować się w sytuacji na podstawie tych mało wiarygodnych i nie skontrolowanych informacji. Postanowiliśmy, celem wyjaśnienia sytuacji, nawiązać kontakt telefoniczny z naocznymi świadkami i uczestnikami walk na poszczególnych odcinkach linii obronnej w mieście. Łączność telefoniczna z Berlinem na razie jeszcze względnie ocalała. To właśnie ułatwiło nam do pewnego stopnia realizację naszego postanowienia.

Dostawaliśmy owe wiadomości w sposób dość **oryginalny.** Po prostu telefonowaliśmy do swoich znajomych, którzy mieszkali na terenie tych dzielnic, gdzie odbywały się walki. O ile nie posiadaliśmy w danej dzielnicy znajomych, braliśmy książkę telefoniczną i na chybił-trafił wybieraliśmy pierwsze lepsze nazwisko oraz numer telefonu. Następnie dzwoniliśmy pod dany numer. Oczywiście, że uzyskiwanie w tej drodze informacji o sytuacji na mieście wyglądało dość prymitywnie i co najmniej groteskowo. Przecież te informacje zbieraliśmy z ramienia siedziby fuehrera. Ale w naszej sytuacji **nie było innego wyjścia** i z góry machnęliśmy ręką na to, kto i co może pomyśleć.

Zazwyczaj między nami a przygodnym rozmówcą wywiązywał się następujący dialog:

„Czy szanowna pani (pan) nie może poinformować o tym, czy Rosjanie znajdują się w tej dzielnicy, gdzie pani przebywa?"? Może już nawet byli u pani?"

— Tak!..

CZOŁGI RADZIECKIE W BERLINIE

Najczęściej otrzymywaliśmy tę właśnie twierdzącą odpowiedź, wypowiedzianą nieśmiałym głosem. Woleliśmy, prawdę mówić, nie słyszeć często podobnej odpowiedzi, ale nikt z nas nie był w stanie zmienić biegu wypadków. Prawie we wszystkich podobnych wypadkach, po chwilowej pauzie nieznajomy głos dodawał z pewnym wahaniem:

— Niedawno było tu dwóch. Zaledwie przed pół godziną. Byli to czołgiści. Ich czołgi stoją tu jeszcze obok domu, w którym mieszkamy. Walk u nas nie było żadnych. Obecnie widzę z okna, jak inne rosyjskie czołgi posuwają się dalej. Posuwają się w kierunku ku Zellendorfowi.

Należy stwierdzić, iż otrzymywaliśmy zawsze informacje na ogół ścisłe i rzeczowe. W każdym razie wyczerpujące. Na podstawie tych informacji mogliśmy sobie odtworzyć dokładnie **całokształt obrazu toczących się walk i ogólnej sytuacji.**

A o to nam przede wszystkim chodziło.

GOERING DO HITLERA

Ranek 26-go kwietnia obfitował w emocje. We wczesnych godzinach porannych otrzymany został radiogram z Niemiec Południowych. Nadał go Marszałek Rzeszy — **Goering.** Treść radiogramu była lakoniczna, ale stanowcza. **„W roku 1939 mianował mnie pan, fuehrerze, swoim następcą na wypadek o ile pan, fuehrerze, nie będzie mógł osobiście zajmować się sprawami rządu. Pan wydał specjalny dekret, na którym się obecnie opieram, gdyż uważam, że nastąpił moment, kiedy siłą rzeczy muszę zastąpić Pana w sprawowaniu rządów. Zaznaczam, że o ile nie otrzymam w dniu 26-go kwietnia do godziny 24-ej od pana negatywnej odpowiedzi, to będę uważał, iż pan, fuehrerze zgadza się na przejęcie władzy przeze mnie".** Depesza ta wywarła piorunujące wrażenie. Dla Hitlera to był cios nielada

Obrady Okręgowego Zjazdu ZNP zakończone

Troska o szkolnictwo i młodzież wysuwała się na czoło zagadnień

Drugi dzień obrad Zjazdu Nauczycielstwa Okręgu Łódzkiego wypełniły sprawozdania ustępujących władz Związku, dokonanie wyborów nowego Zarządu i dyskusja, której tematem były zarówno sprawy związane z działalnością lokalnych i terenowych ogniw Związku, jak i zagadnienia natury ogólnej. Nić przewodnią bogatej i ożywionej dyskusji stanowiła troska o stworzenie jak najbardziej sprzyjających form dla kształcenia i wychowania młodego pokolenia. Tematy poruszane w dyskusji a dotyczące problemów wychowawczych, zagadnień ideowo-programowych i statutowo-organizacyjnych oraz bolączek zawodu nauczycielskiego znalazły swe odbicie w uchwalonych wnioskach. W trosce o zdrowie dziecka wysunięto konieczność zmniejszenia ilości dzieci w klasach (do 40) i otoczenia opieką lekarską i dentystyczną dziecka wiejskiego. Z uwagi na podniesienie poziomu nauczania domagano się zaopatrzenia szkół w dostateczną ilość pomocy szkolnych, tworzenia bibliotek uczniowskich i pedagogicznych, bezpłatnego użytkowania radia w szkołach oraz organizowania wycieczek krajoznawczych dla młodzieży szkolnej. Wysunięto sprawę konieczności wypracowania form opieki nad młodzieżą starszych klas szkół powszechnych i średnich poza szkołą.

Pozatem wysunięto dezyderaty poprawienia warunków bytu zarówno nauczycieli jak i nauczycieli emerytów przez rewizję dotychczasowej skali uposażeń; otoczenia opieką przez ZNP wdów, sierot i półsierot po nauczycielach zamordowanych przez okupanta, rozciągnięcia świadczeń socjalnych na dzieci nauczycieli; dostarczania przez samorząd terytorialny mieszkań dla nauczycieli; organizowania wycieczek krajoznawczych i wymiany kulturalnej z zagranicą.

Swą postawę polityczną i ideologiczną podkreślili uczestnicy Zjazdu uchwalając rezolucję, w której potępiają imperialistycznych podżegaczy wojennych i obrońców Niemiec i wzywają Zarząd Główny do intensywniejszego propagowania współpracy i przyjaźni państw słowiańskich — jedynych gwarantów polityki pokojowej.

Wybrano nowe władze okręgu ZNP w składzie następującym: Prezes — ob. Dzienisiewicz Henryk, przewodn. wydz. organizacyjnego — ob. Sobociński, przew. wydz. pedagogicznego — ob. Ciżyński, przew. wydz. pracy społecznej — ob. Stelmach, przew. wydz. obrony prawnej — ob. Cieślak, przew. wydz. prawnego — ob. Pietrasiak, refer. samopomocy koleżeńskiej — ob. Jarzębińska, ref. wczasów — ob. Celuch.

Do komisji kontrolującej weszli: ob. ob. Motyliński, Braun, Krauzowa, Michalski, Szwalm.

Sąd organizacyjny stanowią: ob. ob. Napiórkowska, Macińska i Żaczek.

Pierwszy mechaniczny spis ludności

będzie wkrótce przeprowadzony w Łodzi

W najbliższym czasie z inicjatywy Wydziału Statystycznego, popartej przez Prezydium Zarządu Miejskiego, przeprowadzony zostanie **pierwszy mechaniczny spis ludności.** W odróżnieniu od zwykłych spisów ludności dokonany on będzie nie drogą obchodów domów przez komisarzy spisowych, lecz w drodze mechanicznej za pomocą sporządzenia odbitek z klisz, znajdujących się w Wydziale Ewidencji i zawierających dane ewidencyjne o wszystkich stałych i niestałych mieszkańcach miasta.

Zapowiadany na początku 1948 r. ogólnopaństwowy spis ludności został **odroczony do 1950 r.** Interesy natomiast i potrzeby tętniącego życiem skupienia wielkomiejskiego, jakim jest Łódź, nie pozwalają, aby dwa lata czekać na zdobycie wiadomości ludnościowych miast. Mechaniczny spis ludności pozwoli ustalić tak ważne dane, jak terytorialne rozmieszczenie mieszkańców, stopień zagęszczenia poszczególnych dzielnic Łodzi, tendencje rozwojowe śródmieścia i peryferii, strukturę ludności według płci oraz liczebność poszczególnych roczników i grup wieku.

Za kilka lat nikt nie będzie marzł w Łodzi

Przygotowania do budowy ciepło-elektro-centrali

Energia cieplna dla przemysłu i mieszkań prywatnych

Jak się dowiadujemy, Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego przystąpiło do opracowania projektów **ciepło-elektro-centali w Łodzi.**

Ciepło-elektro-centrala służyć będzie przede wszystkim do zaopatrzenia w energię elektryczną i cieplną przemysłu jak również i **odbiorców prywatnych.**

Wybudowanie takiej centrali wprowadzi **ogromne oszczędności w zużyciu węgla.** Zamiast bowiem spalać węgiel w tysiącach pieców mało ekonomicznych, będzie się spalać węgiel w piecach elektrowni w sposób o wiele oszczędniejszy, przy czym **ciepło będzie produktem ubocznym przy produkcji energii elektrycznej.**

Specjalna sieć rur rozprowadzałaby po całym mieście do zakładów pracy i do mieszkań prywatnych **parę wodną, podobnie jak stosowane** to jest w niektórych nowoczesnych domach przy centralnym ogrzewaniu. Para ta ogrzewałaby kaloryfery, oraz przechodziłaby przez bollery, podgrzewając wodę nawet do wysokiej temperatury stanowiłoby to ogromną wygorę dla mieszkańców — mieć przez 24 godziny na dobę nagrzane kaloryfery i gorącą wodę w specjalnym kranie. Zmieniłyby też swój wygląd fabryki, nie potrzebne bowiem staną się kotłownie — para pod odpowiednim ciśnieniem przychodzić będzie z ciepło-elektro-centrali.

Ze względu na to, że olbrzymie ilości energii cieplnej, są dotychczas nieuchwytne przy produkcji energii elektrycznej, ciepło dostarczane przez ciepło-elektro-centralę nie będzie kosztowne. Trudność stanowi jedynie opracowanie odpowiednich projektów, co potrwa przynajmniej **2 lata i rozbudowanie odpowiedniej sieci. Ciepło-elektro-centrala w Łodzi w** pełni zostanie uruchomiona **dopiero za kilka lat.** Łódź szczególnie nadaje się do budowy tego rodzaju urządzeń ze względu na skupienie zakładów przemysłowych w mieście i ona też pierwsza w Polsce otrzyma ciepło-elektro-centralę.

Ciepło-elektro-centrele istnieją w niektórych miastach zagranicą, jak naprzykład w Moskwie, w Brnie czeskim.

Bestie w ludzkiej skórze

Tak charakteryzują świadkowie niemieckich przemysłowców z Pabianic

W dniu wczorajszym zeznania świadków w **procesie przemysłowców niemieckich** rozpoczął **mec. Kwaśniewski.**

Pracował on w pabianickich zakładach najpierw jako robotnik, a później w biurze. Opowiada on o tym, jak Schreiber bił robotników, nie wyłączając młodocianych. Świadek zna też szczegóły **aresztowania Możyszka i Morawskiego.** Podczas ucieczki z fabryki zostali schwytani przez Werkschutza i zaprowadzeni do Thalenhorsta. Thalenhorst **z haczykiem od węgla** wybiegł na korytarz **i bił ich.** Po upływie 3-ch kwadransów Możyszka i Morawskiego zabrało gestapo. Byli oni tak zbici, że nie mogli chodzić o własnych siłach.



Ława oskarżonych w procesie pabianickim

W zakładach ustalona była opinia, że **największe stosunki w gestapo miał Thalenhorst** i że on przyczynił się do wielu aresztowań. Fala terroru w fabryce najsilniejsza była w roku 1942 — wtedy wychodząc z domu do pracy, człowiek nigdy nie był pewien, czy wróci. Przy portierze u wejścia do zakładów zawsze stał szpicel cywil.

Mówiąc o aresztowaniu Pietraszka, świadek podkreśla, że winę ponosi tutaj Thalenhorst. W maju 1942 roku aresztowało gestapo w biurze Czytelę i Alicję Bartoszek — zostali oni wywiezieni do Oświęcimia, gdzie Czytela zmarł. Robotnikowi Fronckiewiczowi udało się cudem zbiec. Próbował również ucieczki robotnik Frankiewicz — lecz ściągnięto go z płotu w czasie ucieczki. Zginął on wraz z całą rodziną w obozach koncentracyjnych.

W czasie ewakuacji Lohman-Werke do Niemiec, Niemcy zostawili w fabryce gołe ściany — wszystkie urządzenia fabryczne zostały **rozmontowane i wywiezione.** Robotnicy nie chcieli dobrowolnie jechać do Sundern. Zmuszał ich do tego Kornik, grożąc śmiercią.

Następny z kolei zeznaje świadek **Tadeusz Polonek.**

Świadek pracował jako heblarz. Jego bezpośrednim przełożonym był Schreiber. Znęcał się on nad robotnikami **w nieludzki sposób.** Świadek widział jak wraz z Thalenhorstem bił Możyszka. Thalenhorst groził również rewolwerem. Sudeck również w obecności świadka **bił i kopał robotników polskich.**

Świadek **Nagiecki Edmund** pracował w Lohman-Werke przeciętnie 12 godzin dziennie, a przez pewien czas **do 18 godzin na dobę.** Widział robotników karanych bunkrem.

W czasie ewakuacji do Sundern Sudeck osobiście „dozorwał" porządku. Biegał on po terenie fabryki i **kopał wszystkich,** jakoby celem przyspieszenia pakowania.

W Sundern w Niemczech świadek został pobity przez Rosenberga — najpierw pięścią w oko, a potym po głowie.

Świadek **Karol Sałagacki** pracował jako tokarz od 1941 roku. Jego przełożonymi byli Schreiber i Sternberg. Pewnej niedzieli świadek wracał z kościoła wraz z kolegami i spotkał po drodze Sudecka w mundurze, Sudeck bez żadnego powodu uderzył pięścią kolegę świadka.

O Korniku świadek mówi, że była to **bestia w ludzkiej skórze** Bił czym popadło i gdzie popadło — bez żadnego powodu. Robotnik Macwik został aresztowany w fabryce za sprawą Sternberga za przynależność do podziemnej organizacji.

Świadek **Knopf Leon** opowiada, jak w Sundern **Kornik strzelał do niego** za to, że nie zdążył udać się do schronu w czasie nalotu. Według zeznań świadka **wszyscy członkowie dyrekcji zakładów znęcali się nad robotnikami.**

Z zeznań wczorajszych świadków urasta gmach oskarżenia **przeciwko bestialskim przemysłowcom niemieckim** — wściekłość i buta hitlerowska nienawiść do wszystkiego, co polskie, znalazło swój wyraz w ich przestępczej działalności na terenie Pabianic.

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu zeznawać będą świadkowie.

* * *

W Wojskowym Sądzie Rejonowym w dniu wczorajszym jeszcze trwała rozprawa przeciw aferzystom zeszytowym. Głos zabrał prokurator oraz obrona oskarżonych.

Wyrok zapadnie w piątek.

Odpowiadamy na listy

Tow. Kos..el. Wiersz Wasz — mimo szlachetnych intencji w nim zawartych — do druku nie nadaje się. Może nawiązalibyście z nami korespondencję omawiającą sprawy z terenu Waszej pracy? Bardzo prosimy.

Ob. G. List Wasz skierowaliśmy do odpowiednich władz.

Czytelnik T. J. Sprawy przez Was poruszone omówimy w artykule.

Harcerze chorym dzieciom

Komenda hufca harcerskiego Łódź — Powiat zorganizowała w szpitalu Anny Marii w dniu 15 imprezę artystyczną dla dzieci, na którą złożyły się: utwory muzyczne, tańce ludowe, wesołe skecze, pieśni i recytacje. Około 30 harcerek i harcerzy wzięło udział w imprezie, która należy do najlepszych, jakie dotychczas oglądały dzieci naszego miasta.

Po występach mali pacjenci obdarowani zostali przez swych gości słodyczami i owocami.

Kto pierwszy?

14-go lutego we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze rezultaty osiągnęły PZPB Nr 16 (141,4 proc.)

Wykonały plan ze znaczną nadwyżką: PZPB Nr 2, PZPB Nr 3, PZPB Nr 4, PZPB Nr 8, PZPB Nr 22, PZPB w Zelowie, Andrychowie, Żyrardowie i Częstochowie.

Najsłabsze wyniki wykazały PZPB Nr 9 i PZPB Nr 14.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Olga Sakowska (185 proc.), i Irena Ziółkowska (182 proc.), a na „szóstkach": Anna Janiszewska (172 proc.) i Stanisława Baranowska (165 proc.)

W PZPB w Pabianicach Sabina Zych, pracująca na 8 krosnach wykonała normę w 151,6 proc., a Władysława Raszewska (na „szóstkach") osiągnęła 168,8 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się: Stanisława Bujnowicz (171,7 proc.) i Józefa Barańska (164,2 proc.)

W PZBP Nr 1 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach pierwsze miejsca zdobyły: Anna Ramus (166,1 proc.) oraz Józefa Seweryniak (152,9 proc.) Stefan Pałczyński wykonał normę dzienną w 170,1 proc., Władysława Woźniak pracująca na 4 krosnach wykonała plan swój w 163,5 proc. Prządka Bronisława Świtoniak wykonała normę w 156,9 proc.

W PZPB Nr 2 w przędzalni na 4 stronach wyróżniły się: Bronisława Olejniczak (141,1 proc.), Helena Wieszczycka (144,6 proc.) oraz Maria Adamusiak (141,9 proc.) a na 3 stronach Maria Wałęzla (144,8 proc.) oraz Stanisława Wlazło (141,5 proc.). W tkalni na „szóstkach" uzyskał Bronisław Ciuła 162,5 proc. dalsze miejsca zajęły: Maria Skabiak i Józefa Marczykowska (po 160 proc.)

W PZPB Nr 3 w tkalni Franciszka Korwacka („szóstki") uzyskała 167 proc. normy, a Zofia Konwerska („czwórki") 181 proc. W przędzalni (3 strony) pierwsze miejsce zajęła Bronisława Komor (193 proc.) a drugie Helena Ścigańska (169 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził mistrz Zimoń (114,6 proc.) Kurzyńskeigo (110,8 proc.), a Człapiński (120,6 proc.) Banaszczyka (112 proc.).

W PZPB Nr 4 na „czwórkach" odznaczyły się: Anna Szczepańska (156,6 proc.) oraz Anna Nurkiewicz (153,2 proc.). Feliks Łuczyński uzyskał 159,1 proc.

W PZPB Nr 14 w tkalni pierwsze miejsce zdobyła Zofia Zeilińska (144,9 proc.), a w przędzalni: Maria Tomczyk (151 proc.) Stefania Ptasińska (143 proc.) i Anna Grzelak (147,8 proc.)

W PZPB Nr 6 w przędzalni wyróżniły się. Irena Dubel, Kazimera Urbaniak i Anna Zielińska. W tkalni na „szóstkach" uzyskała Wiktoria Matuszewska 161 proc., a Bronisława Morawska 159,5 proc.

W PZPB Nr 7 wyróżniły się w przędzalni (780 wrz.) Kornelia Nowak (139,9 proc.) oraz Władysława Jochim (139,7 proc.) a w tkalni: Michalina Zdunek i Stanisław Wolak.

W PZPB Nr 8 w przędzalni wyróżniły się: Maria Świerczyńska (189 proc.) i Genowefa Abramczyk (172 proc.) W tkalni („szóstki") uzyskał Zygmunt Łuczak 191 proc. a Helena Lewandowska 181 proc.

W PZPB Nr 9 w przędzalni wysunęły się na czoło Maria Bartosik (152,8 proc.) oraz Weronika Milewska (142 proc.)

W PZPB Nr 16 („czwórki") pierwsze miejsca zdobyły: Władysława Ciepłucha, Julia Górczak i Maria Milczarek, a w PZPB Nr 22: Józefa Porost, Zofia Wola, Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak.

W PZPB Nr 17 wyróżniły się: Zofia Szewczyk (146,7 proc.) i tkaczka Antonina Bębarowska (161,3 proc.)

Kronika Piotrkowa

Czwartek, 19 lutego 1948 r.
Dziś: Konrada.

Kina

KINO „BAŁTYK“ — Dziś premiera komedii produkcji radzieckiej p. t. „Wiosna“ z Lubow Orłowską w roli podwójnej.

KINO „POLONIA“ — Wkrótce uroczyste otwarcie.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
13-14 Powiatowa Komenda MO.
10-41 Miejski KomisariatMO.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna.
10-70 Szpital św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu św. Trójcy.

Dyżury aptek:

Dzisiaj dyżuruje Apteka mgr. Filipczaka przy ul. 3 Maja.

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego“ Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego Nr 26. Telefon 15-40

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego“: Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie Nr 425.

Administracja czynna od godz. 8 do godz. 16. w soboty od godziny 8 do 13.

Traktor, który bije rekordy

„Staliniec“ zdał egzamin pracy na naszych terenach. - W ramach umowy handlowej z ZSRR - otrzymamy kilka tysięcy tych doskonałych maszyn



„Staliniec“

Sprawa wyboru odpowiedniego typu traktoru, przystosowanego do naszych terenów — zajmuje już od dłuższego czasu czynniki miarodajne. Jak informuje nas dyr. Centrali Technicznej Obsługi Rolnictwa tow. Głowacki, otrzymaliśmy w ciągu ubiegłych trzech lat szereg traktorów amerykańskich z UNRRY, otrzymaliśmy traktory radzieckie typu t. zw. „Staliniec“, które są już produkowane masowo w wielkich zakładach traktorowych w Stalingradzie. Obserwacja tych różnych typów maszyn w ich pracach na naszych terenach przyniosła szereg ciekawych spostrzeżeń i wniosków.

A więc, traktory amerykańskie zawiodły całkowicie. Traktory te konstruowane dla wielkich, płaskich przestrzeni uprawnych w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie **posiadają szereg wad i błędów konstrukcji z których najważniejszym jest nieodpowiednie doprowadzanie oliwy do motoru.** Przy pracy **na terenach spadzistych następuje nierównomierne doprowadzanie oliwy i ciągłe zatarcia tłoków.** Także ogumienie nastręcza wiele kłopotu. **Podczas deszczu traktory unrowskie grzęzną w rozmokłej ziemi.** Do tego dochodzą takie mankamenty — **jak brak części zapasowych, wskutek czego traktor po półrocznej pracy jest nie do użytku.** Ta ostatnia „sztuczka“ producentów amerykańskich obliczona jest wyłącznie na rynek amerykański. **„Popsuła się jakaś część — to traktor sprzedaj na szmelc i kup nowy!**

My, w naszych warunkach gospodarczych, nie możemy sobie pozwolić na ten **„amerykański“ luksus kupowania ciągle nowych traktorów, które w pracy na naszych terenach „zacierają się“.**

Jedynym traktorem, który w pełni zdał egzamin pracy w Polsce okazał się traktor typu **„Staliniec“** — produkcji wspomnianych powyżej **Stalingradzkich Zakładów Traktorowych.**

Uwidoczniony na naszym zdjęciu traktor radziecki umieszczony jest nie na kołach ogumionych, lecz na **gąsienicach,** co pozwala mu pracować nawet w rozmokłym gruncie. Oliwienie dostosowane jest do krzywizn terenu. Masowa produkcja jednego typu pozwala w każdym czasie na zakup części wymiennych. Jak dowiodły dotychczasowe obserwacje **życie „Stalińca“ jest kilkakroć razy dłuższe niż traktoru UNRRY.**

Traktory radzieckie pracowały u nas nie tylko w porze robót wiosennych i letnich. Używano ich skutecznie w leśnictwie podczas zimy — do trakcji pociągowej. Używano ich do burzenia domów w Warszawie czy we Wrocławiu. Pracowały okrągły rok bez względu na deszcze i mrozy, spełniając rolę siły pociągowej.

Ostatnia umowa handlowa między Polską a Związkiem Radzieckim przewiduje **dostawę kilku tysięcy traktorów typu „Staliniec“ dla polskiego rolnictwa i leśnictwa. Już w najbliższym czasie spodziewane jest nadejście pierwszych partii tych trwałych, silnych i nie niszczących się w ciężkiej pracy maszyn.**

H.R.

Kronika milicyjna

W dniu 14 lutego b. r. dokonano we wsi Leonów gminy Golesze kradzieży na szkodę ob. Misiewicza Julian oraz Węgrzynowskiego Wacława.

***

Nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu galanteryjnego ob. Winerowicza Edwarda przy ul. Bełzackiej 20. Poszkodowany złożył zameldowanie do władz milicyjnych. Dochodzenie w toku.

***

Z gmachu Centrali Zbytu Fajansu i Porcelany przez nieznanych sprawców została skradziona maszyna do pisania firmy „Kappel“.

***

Nieznany „radioamator“ skradł na szkodę ob. Dymensztajna Kazimierza zam. w Piotrkowie przy ulicy Limanowskiego 29, głośnik radiowy. Kradzież została dokonana podczas nieobecności właściciela.

Julianna Łągiewska, zam. przy ul. Przedborskiej 13 zawiadomiła władze milicyjne o skradzeniu przez nieznanych jej sprawców półtora metra żyta.

Opilstwo wśród młodzieży

Ostatnio na ulicach naszego miasta można spotkać młodych ludzi w wieku 17—20 lat kompletnie pijanych. Są to niestety, — często uczniowie szkół średnich. W stanie nietrzeźwym zaczepiając przechodniów na ulicach i dowcipkują głośno. Trzeba natychmiast położyć temu kres. Organa Milicji Obywatelskiej powinny zatrzymywać młodzianów „pod gazem“ nie tylko w wypadkach kiedy następuje awantura, trzeba zatrzymywać każdego pijanego młodzieńca, celem ukarania zarówno pijanego jak i sklepu, który mu wódkę sprzedał.

Hala, w której straszy!...

Piotrkowska hala targowa jest jedną z najpiękniejszych hal targowych w całej Polsce, nawet Warszawa przed wojną nie miała tak pięknej i dogodnej hali, o tak doskonałym urządzeniu.

Jest to hala duża, nowoczesnej konstrukcji, o celowym rozplanowaniu przestrzeni użytkowej. Potrafi ona skupić w swych ścianach cały handel drobny, tak zwany „straganiarski“. Tutaj można by było dokonywać zaopatrzenia ludności całego miasta w towary reglamentowane.

Możnaby. Lecz tego nie ma! Zdjęcie naszego fotoreportera zostało dokonane w biały dzień, w dzień powszedni, nie świąteczny, o godzinie 12 w południe.

Na zdjęciu widzimy długi szereg nieczynnych stoisk i **dwie kobiety u jednego ze straganu.** Nie są to handlujące nie są to kupujące gospodynie.

Zaciekawiła je nasza wizyta w hali. Wielką sensacją widać był fakt odwiedzenia przez kogoś piotrkowskiej hali targowej o godz. 12-ej dnia powszedniego.

Rozmawialiśmy z nimi. Machnęła jedna z nich ręka Co tam! — kto tutaj przychodzi. Targ odbywa się zaledwie dwa dni w tygodniu, we wtorki i piątki. Zresztą ten targ odbywa się nie tyle w hali ile obok na obszernym dziedzińcu jarmarcznym.



Trudno uwierzyć w to wszystko. Jednak tak jest istotnie. Hala targowa stoi zupełnie nie wykorzystana.

Pod gmachem hali znajduje się nowoczesna chłodnia, również mało wykorzystana.

Pustka hali razi i odstrasza kupujących i handlujących. W tej hali straszy bowiem zwykłe **niedbalstwo!**

Hala nie jest należycie wykorzystywana przez kupców naszego miasta. również spółdzielczość nie zwróciła dotychczas uwagi na możliwości otwarcia w hali detalicznych sklepów.

Tak dalej być nie może. Nie pytaliśmy nikogo, czy stoiska w hali są wydzierżawione czy nie. Stwierdziliśmy natomiast, że ani jedno, dosłownie: **ani jedno stoisko nie jest czynne. Jest to fakt tak skandaliczny, że domaga się natychmiastowej interwencji powołanych do tego czynników.**

Odwołane zebranie

W dniu 18 lutego w lokalu Powiatowej Rady Narodowej zostało zwołane walne zgromadzenie organizacyjne powiatowego związku gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, na którym miało odbyć się uchwalenie połączenia powiatowego związku gminnych spółdzielni z powiatową spółdzielnią rolniczą „Samopomoc Chłopska“ w Piotrkowie. Wobec stwierdzenia przez lustratorów Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. szeregu uchyleń formalnych w delegacjach wydawanych przez poszczególne spółdzielnie delegatom, — zebranie zostało odroczone i odbędzie się w terminie późniejszym po dokonaniu przez spółdzielnie wszelkich formalności.

Z miasta i z powiatu

WALKA Z NADUŻYCIAMI MIESZKANIOWYMI

Na terenie miasta Piotrkowa ciągle jeszcze zdarzają się wypadki niezgodnego z prawem załatwiania spraw mieszkalnych. Zdarzają się wypadki sprzedaży i kupna mieszkań oraz lokali użytkowych. Również ubieganie się o przydział lokali mieszkalnych i użytkowych nie zawsze idzie po właściwej drodze. W związku z tym czynniki administracyjne przypominają o istniejącym obowiązku zgłaszania wszelkich lokali wolnych. Wolny lokal może być zajmowany przez lokatora tylko na podstawie specjalnego uprawnienia, wydanego przez Wydział Mieszkaniowy Zarządu Miejskiego.

***

TPŻ. W HUCIE „HORTENSJA.

W dniu dzisiejszym Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządza o godz. 12 w hucie „Hortensja“ spotkanie żołnierzy z pracownikami huty. W programie przewiduje się również bogatą część artystyczną.

„Córka szeika“

W nadchodzącą niedzielę, na scenie teatru im. Kilińskiego przy ul. 3-go Maja zostanie wystawiona sztuka sceniczna p. t. „Córka szeika“. W drugiej części przedstawienia trzy groteski — „Reforma rolna“, „Lokomocja XX wieku“, „Amerykański wynalazek“. Całość w doskonałej oprawie dekoracyjnej. Własne kostiumy. Przedstawienie zostanie powtórzone dwukrotnie. Szczegóły zostaną podane do wiadomości za pośrednictwem afiszów.

Z życia PARTII

ZEBRANIA KÓŁ PARTYJNYCH

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania następujących kół partyjnych:

O godz. 15 — zbiera się koło Ubezpieczalni Społecznej.

O godz. 18-ej — koło terenowe Piotrków-północ.

***

KONFERENCJA MIĘDZYPARTYJNA

Dzisiaj o godz. 10-ej rano odbędzie się w Piotrkowie konferencja międzypartyjna.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa“. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.
D — 018428

Z życia Partii

UWAGA, SEKRETARZE ŚRÓDMIEŚCIA!

Dziś, o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Śródmieścia.

Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, DZIELNICOWI PEŁNOMOCNICY KOMISJI KONTROLI PARTYJNEJ!

Komisja Kontroli Partyjnej przy Ł. K. P. P. R. zawiadamia, że w piątek, dnia 20. 2. b. r. o godz. 16-tej odbędzie się odprawa pełnomocników Dzielnicowych Komisji Kontroli Partyjnej. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE INSTRUKTORÓW GÓRNEJ-LEWEJ

Dziś, o godz. 17-tej w lokalu dzielnicy przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie instruktorów Górnej-Lewej.

UWAGA, PEPEROWCY — STUDENCI SGH, WSGH, PWSP, PWST, WSNA i KONSERWATORIUM!

Dziś o godz. 20-tej w lokalu dzielnicy PPR Śródmieście, przy ul. Piotrkowskiej Nr 53 — front I piętro, odbędzie się zebranie Akademickiego Koła PPR, powyższych uczelni. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ GÓRNEJ-PRAWEJ

W piątek o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej Nr 3 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Górnej-Prawej.

UWAGA, AKTYWISTKI PPR GÓRNEJ-PRAWEJ!

Dziś o godz. 17-tej w lokalu dzielnicy przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się zebranie aktywu Kobiecego PPR Górnej-Prawej.

UWAGA, SEKRETARZE I DZIĘSIĘTNICY WIDZEWA!

Dziś o godz. 17-tej odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników wszystkich kół Widzewa.

ŚRÓDMIEJSKA-LEWA

O godz. 15-ej Samopomoc Chłopska. O godz. 16-tej Fabryka Win i Musztard. C. T. — składnica Wełniana Nr 1.

ŚRÓDMIEJSKA-PRAWA

O godz. 15-tej oddział 2, Związek Rewizyjny. O godz. 16-tej C. T. Składnica Wyrobów Wełnianych, „Elektrobudowa" Fabryka Szpulek, Komitet Fabryczny PZPB Nr 9. O godz. 15,30 warsztaty. M. O. O godz. 16,30 Karolewska Manufaktura zmiana dzienna i druga.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 17-tej CZPW. O godz. 16-tej C. T. Składnica Dziew. Pończ. Nr 2. O godz. 15-tej Zjedn. Przem. Mat. Piśm. i Biur. PUR. O godz. 19-tej koło przy Zw. Fryzjerów. O godz. 15,30 Spółdzielnia Wojskowa. O godz. 18-tej koło terenowe.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-tej WOTOR f. „Seide" PZPB Nr 8 (administracja), f. „Tamara", PZPB Nr 2 (kuchnia), O godz. 15-tej f. „Zajdenwurm". O godz. 13-tej PZPW Nr 39 — oddział 5 f. „Gutman". O godz. 14-tej PZPB Nr 8 (tkalnia), odprawa dziesiętników PZPB Nr 2.

BAŁUTY

O godz. 16-tej ŁWEKD. O godz. 19-tej terenowe koło „Naprzód".

MARKSISTOWSKI KURS DLA NAUCZYCIELI

W niedzielę, 22. 2. br. punktualnie o godz. 9-tej rano w lokalu świetlicy Ł. K. PPR przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się dla uczestników kursu — członków PPR i PPS wykład tow. m-gra Sołtana n. t.: „Materialistyczna Dialektyka".

Obecność wszystkich uczestników kursu konieczna.

NADZWYCZAJNA KONFERENCJA AKTYWISTÓW Z ZARZĄDU MIEJSKIEGO.

„Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi wzywa wszystkich tow. tow. sekretarzy, dziesiętników i aktyw Kół PPR do wzięcia udziału w Nadzwyczajnej Konferencji, która odbędzie się w dniu 20-go lutego 1948 r. o godzinie 17-tej (5-ta po poł.) w lokalu własnym przy ul. Moniuszki Nr 7-9.

Na Konferencji omawiane będą sprawy doniosłej wagi.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnej dyscypliny.

UWAGA, AKADEMICY PPR-owcy

W dniu 20.II 1948 roku o godzinie 20-ej w lokalu Centralnej Szkoły PPR odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich akademickich kół partyjnych.

KLUB PROFESORÓW

W lokalu Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi powstał klub profesorów miejscowych uczelni wyższych.

Uroczystość otwarcia poprzedziło zebranie członków klubu, które zagaił rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr. Kotarbiński, po czym prof. dr Dylik wygłosił odczyt na temat sytuacji geograficznej Łodzi. W otwarciu Klubu wzięło udział około stu przedstawicieli Łódzkiego świata naukowego, wyższych uczelni atystycznych i td. Klub Profesorów w Łodzi posiada czytelnię, zaopatrzoną m. in. w czasopisma krajowe i zagraniczne.

Ze sportu

Trochę cierpliwości...

a dorówna papie w jego karierze sportowej



Sałyga L. i Leśkiewicz III poza rywalizacją sportową są najlepszymi przyjaciółmi

O pozycji kolarstwa łódzkiego na rynku ogólnopolskim nie potrzebujemy chyba pisać. Wystarczy przypomnieć nazwiska Beka, Pietraszewskiego, Grzelaka, Grynkiewicza. Tych wszyscy znają. Ale oprócz nich mamy również szereg młodych początkujących kolarzy, których nazwiska często giną wśród tamtych. Do takich młodych obiecujących kolarzy należy najmłodszy Leśkiewicz, wywodzący się z popularnej rodziny kolarskiej.

Baczniejszą moją uwagę zwrócił na siebie najmłodszy Leśkiewicz w ubiegłym sezonie na szosie. Zadziwił mnie na dobre któregoś pięknego dnia, gdy towarzyszył nam, mnie i mojemu koledze jadącym na motorze, z Piotrkowa aż do samej Łodzi. Doskonałe tempo i niezwykła wytrzymałość tego chłopca, olśniły później mych kolegów podczas ostatniego etapu wyścigu dookoła Polski, w którym znów Leśkiewicz towarzyszył nam do samej Łodzi.

Niedawno beniaminek Leśkiewiczów odwiedził nas w Redakcji, korzystamy więc z okazji i zadajemy mu kilka pytań tyczących się jego krótkiej przeszłości sportowej.

Oto ona: Leśkiewicz rozpoczął uprawiać kolarstwo zawodniczo od 1946 roku. W tymże roku wygrał mistrzostwo młodzików na 50 km, a w 1947 r. otrzymuje już licencje i wygrywa mistrzostwo TUR-u. Na długodystansowych mistrzostwach Polski na torze w Krakowie Leśkiewicz III jest czwarty a ostatnio kilka dni temu udało mu się nawet pokonać na rolkach w Zgierzu samego Pietraszewskiego w biegu na 3 km. W finale na 5 km był trzeci, za Bekiem i tymże Pietraszewskim, nie mniej jednak jest dumny z tego choćby nawet przypadkowego zwycięstwa.

Do nadchodzącego sezonu Leśkiewicz III przywiązuje dużą wagę. Kłopot ma tylko ze sprzętem. Narzeka na brak dobrej ramy i kół. Ale miejmy nadzieję, że w tym kłopocie przyjdzie mu z pomocą klub.

W każdym bądź razie z Leśkiewicza III w krótkim czasie kolarstwo łódzkie powinno mieć pociechę.

(kr.)

Tak być nie powinno...

To i owo z bolączek pięściarstwa łódzkiego



Wydział Wyszkoleniowy Ł. O. Z. B. opracował dokładny plan obozu treningowego dla pięściarzy łódzkich. Obóz miał trwać dwa miesiące, a ćwiczenia przeprowadzane w YMCA. Niestety, wyszły z tego nici... Na przeszkodzie stanął brak funduszy. A wiecie dlaczego? Bo spotkania międzyokręgowe z Warszawą, na które ŁOZB liczył, że zasili poważnie kasę, zawiodło pod tym względem. Przyczyną tego była absencja.. czołowych naszych zawodników. Oni więc ponoszą winę, że obóz nie doszedł do skutku i młodsi ich koledzy nie skorzystali z doszkolenia.

SPRAWĘ TĘ NALEŻAŁO BY UREGULOWAĆ

Na obozie w Dziekańce pomimo poważnej ilości wyznaczonych łodzian — Łódź reprezentowało tylko dwóch zawodników „Concordii" piotrkowskiej: Stec i Brzóska. Reszta nie pojechała. Czemu to przypisać? W pewnej mierze są tu winni sami zawodnicy czy kierownicy sekcji pięściarskich, ale i nie bez winy są niektóre zakłady pracy, w których ci zawodnicy pracują. I tak Południowe Zjednoczenie Przemysłu Chemicznego w Piotrkowie nie chce podobno zapłacić za urlop swemu pracownikowi, który spędził dwa tygodnie na obozie. Sprawę tę w przyszłości należałoby uregulować.

Amerykanie biją trzy rekordy świata w pływaniu



NOWY JORK. Trzy nowe rekordy świata w pływaniu ustalili czołowi zawodnicy amerykańscy w ciągu jednej imprezy. Joe Verdeur poprawił o 3 sek. należący do siebie rekord światowy na 200 m st. klasycznym, przepływając dystans w 2:32 min.

Dwa pozostałe rekordy były dziełem Allena Stacka. W biegu na 400 m st. grzbietowym uzyskał on czas 5:03,9 min. co jest wynikiem lepszym o 5,7 sek. od dotychczasowego rekordu świata na tym dystansie, a 440 j. (ok. 402 m.) przepłynął w rekordowym czasie 5:06 min.

Dziś mecz bokserski ŁKS — Wima

Dzisiaj o godzinie 19-tej w hali sportowej Wimy odbędzie się towarzyski mecz bokserski ŁKS — Wima.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Zarządu Nr 7

1. Stosownie do komunikatu PZB z dnia 8 grudnia 1947 r. Na 9/47-8 w związku z akcją przeciwalkoholową podaje się do wiadomości skład Komisji Przeciwalkoholowej ŁOZB: przewodniczący — ob. dr Moskwa Walenty, członkowie — Sieroczewski Edmund, przewodniczący WSS i Ejme Eugeniusz, przewodniczący Wydz. Wyszk.

Zadaniem tejże Komisji będzie czuwanie, by zakaz używania alkoholu przez działaczy, organizatorów, instruktorów, sekundantów, sędziów i zawodników był ściśle przestrzegany.

Wszyscy członkowie ŁOZB (pośredni) obowiązani są do powiadomienia członków wymienionej wyżej Komisji względnie Zarządu ŁOZB o wszelkich przekroczeniach odnośnie nadużywania alkoholu.

Przeciw niestosującym się do powyższego zakazu będą stosowane kary aż do skreślenia z listy członków PZB włącznie.

2. Zwraca się uwagę Kierownictwom sekcji pięściarskich Klubów na pkt 3 tegoż komunikatu odnośnie sprawozdawczości.

Sprawozdania nadsyłać należy do sekretariatu n/Związku każdego pierwszego dnia w miesiącach: marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu.

3. Podaje się do wiadomości, iż Zarząd ŁOZB przedłużył do dnia 30 kwietnia rb. ważność następujących legitymacji bezpłatnego wstępu na wszelkie imprezy na terenie naszego Okręgu:

Legitymacja nr 2 — ob. Pietruszka Jan. nr. 5 —ob. Tyl Mieczysław, nr. 8 —ob Kuczkowski Czesław nr 9 — ob. Bednarek Bolesław, nr 11 — ob. Ćwiek Zdzisław, nr 14 — ob. Spychalski Eugeniusz, nr. 15 — ob. Walczak Mieczysław, nr. 16 — ob. Lewy Henryk, nr. 17— ob dr Moskwa Walenty, nr 18 —ob. Tyranowicz Stanisław, nr 22 — Urząd Kontr. Prasy Publ. i Widowisk, nr 21 — ob. Nieciecki Jarosław, nr 22 — „Dziennik Łódzki" na okaziciela, nr 23 — red. Królewski Zdzisław, nr 24 — „Głos Robotniczy" na okaziciela, nr 25 — red. Kaczmarek Wiesław, nr 26 — „Kurier Popularny" na okaziciela, nr 27 — red. Rozmysłowicz Kazimierz, nr 28 — ob. Busiakiewicz Kazimierz, nr 30 — K. S. „Arko" na okaziciela, nr 35 — Woj. Urząd W. F. i P. W. nr 36 — Woj Urząd WF i PW, nr 37 — red.Szumlewski Ludwik, nr 38 — Polskie Radio na okaziciela nr 41 — „Polpress" Łódź, ob. Skibicki Zbigniew, nr 43 — Zarząd Miejski, Oddz. WF na okaziciela, nr 44 — Komenda Milicji Obywatelskiej m. Łodzi komendant nr 45 — Komenda Milicji Obyw. m. Łodzi z-ca komendanta nr 46 — Zarząd Miejski Wydz. Pod. nacz. Janiak Zenon, nr 47 — ŁKS na okaziciela, nr 49 — KS. „Filmowiec" na okaziciela, nr 51 — RKS „Victoria" ob. Jóźwiak Edward, nr 52 — RKS „Victoria" na okaziciela, nr 54 — KS ZWM „Zryw" na okaziciela, nr 55 — KS „Wima" ob. Olejniczak Jan, nr 56 — KS „Wima" na okaziciela, nr 57 — Zarząd Miejski Wydz. Podatk., nr 58 — Zarząd Miejski Wydz. Podatk. nr 62 — ob Krysiak Kazimierz, nr 65 —ob. Ejme Eugeniusz nr 67 — ob. Jałowiecki Stanisław, nr 68 — Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Włók na okaziciela, nr 69 — Woj. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, nr 70 — Woj. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, nr 71 — Woj. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, nr 72 —Woj. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego nr 73 — Woj. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, nr 74 — ob. mjr Bochenek Henryk, nr 75 — ob Szymański Jan, nr 76 — ob. Klimczak Antoni, nr 77 — ob. Rumiński Czesław, nr 79 — ob Baranowski Feliks, nr 80 — ob. Gross Ludwik, nr 81 — WZKS „Tęcza" na okaziciela, nr 82 — ob. Sochacki Marian, nr 83 — ob. Saganowski Zenon, nr 84 — Komenda Miasta Łodzi na okaziciela, nr 85 — Komenda Miasta Łodzi na okaziciela.

4. Przypominamy inicjatywę Wojewódzkiej Rady WF i PW, dotyczącą organizacji tygodnia Propagandy i Wystawy Sportowej, który jest przewidziany w czasie od 6 do 15 czerwca rb. Bliższe szczegóły, dotyczące przygotowań poszczególnych Klubów do tej imprezy podane zostaną na II posiedzeniu przedstawicieli wszystkich związków, klubów i organizacji, które odbędą się w dniu 6 marca rb. o godz. 18-ej punktualnie w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Nowotki (Pomorska) nr 16.

Prosimy wszystkie Kluby o delegowanie jednego przedstawiciela na powyższe zebranie.

5. Rezerwujemy dzień 14 marca rb. na imprezę o charakterze międzynarodowym.

Za Zarząd:
(—) Zdzisław Ćwiek, sekretarz

O mistrzostwo Ligi

gra dziś YMCA — TUR

W dniu dzisiejszym odbędzie się mecz koszykówki o mistrzostwo Ligi pomiędzy lokalnymi rywalami YMCA a TUR-em. Zawody odbędą się o godz. 19-tej w sali YMCA i zapowiadają się interesująco ze względu na poprawę formy zespołu robotniczego.

Spotkanie poprzedzi mecz o mistrzostwo koszykówki męskiej ŁKS — AZS.

21 zawodników przy stole ping-pongowym

Bergtel z Łodzi

trzecim ping-pongistą w Łodzi

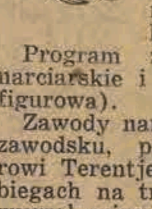


Przy udziale 21 najlepszych zawodników z całej Polski rozegrane zostały w Poznaniu mistrzostwa indywidualne i drużynowe w tenisie stołowym ZWM-u. Mistrzostwa cieszyły się wielkim zainteresowaniem, a najbardziej emocjonujące były walki finałowe w konkurencji indywidualnej do której zakwalifikowali się: Gayer (Warszawa), Kardacz (Poznań), Bergtel (Łódź), Kowalczyk (Katowice), Niemiec (Katowice), Olszewski (Łódź), Frutko (Olsztyn) i Niemcewicz (Lublin).

W wyniku przeprowadzonych gier finałowych Gayer i Kardacz uzyskali jednakową ilość punktów. O tytule mistrzowskim zadecydowało dodatkowe spotkanie pomiędzy tymi zawodnikami, które zakończyło się zwycięstwem Gayera (Warszawa) 2:1 (21:19, 8:21, 21:17). Wicemistrzostwo przypadło w udziale Kardaczowi (Poznań), a na trzecim miejscu uplasował się *Bergtel z Łodzi*.

W konkurencji drużynowej startowało 8 zespołów. Mistrzostwo zdobyła drużyna Katowic przed Lublinem.

Ze sportu radzieckiego



MOSKWA. W dniu 21 bm. rozpocznie się w Moskwie Spartakiada Zimowa mistrzostwa jednego z największych stowarzyszeń sportowych Związku Radzieckiego. „Spartak" obejmuje zasięgiem swej działalności całe terytorium ZSRR i zrzesza w swych szeregach ponad 100.000 członków.

Program zawodów obejmuje zawody narciarskie i łyżwiarskie (jazda szybka i figurowa).

Zawody narciarskie, rozegrane w Pietrozawodsku, przyniosły pełny sukces Fedorowi Terentjewowi, który triumfował w biegach na trzech dystansach. Terentjew wygrał mianowicie biegi na 10 i 18 km, zwyciężając również w „maratonie narciarskim" (dystans 50 km).

* * *

W mistrzostwach Europy w jeździe szybkiej na lodzie w Helsinkach w dniach 28-29 b. m. startować będzie 7 łyżwiarzy ZSRR.

Z życia ŁKS-u

Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego zawiadamia, że biuro Klubu przystąpiło do wymiany legitymacji członkowskich dotychczasowego wzoru, na nowe — jubileuszowe, obowiązujące na lata 1948 i 1949.

W związku z powyższym upraszą się wszystkich tych członków, którzy nie dopełnili obowiązku uiszczenia składek, by dla ostatecznego uporządkowania kartoteki, w terminie do dnia 31 marca rb. wyrównali zaległe składki i wymienili legitymacje.